

W Tarnowie

Obradowała Komisja Współdziałania

(Inf. wł.) W siedzibie WK SD obradowała wczoraj Wojewódzka Komisja Współdziałania PZPR, ZSL i SD pod przewodnictwem członka Prezydium CK, przewodniczącego WK SD w Tarnowie Stanisława Gajewskiego. Udział wzięli członkowie kierownictwa KW PZPR z I sekretarzem KW Władysławem Plewniakiem i WK ZSL z prezesem WK Stanisławem Partylą. W posiedzeniu uczestniczyli ponadto: przewodniczący RW PRON Jan Kuczek, przewodniczący WRN Mieczysław Menzyski i wojewoda tarnowski Stanisław Nowak. Dokonano oceny funkcjonowania terenowych ogniw administracji państwowej w świetle ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Stwierdzono znaczny postęp w usprawnianiu funkcjonowania terenowych organów administracji państwowej, zwłaszcza w realizacji zadań społeczno-gospodarczych określonych w wojewódzkim planie społeczno-gospodarczym i w programie wyborczym. Podkreślono, iż następuje systematyczna poprawa w obsłudze obywateli, o czym świadczą zmniejszająca się ilość skarg, odwołań oraz ilość uchylonych decyzji administracyjnych. Wskazano też na niekorzystne zjawiska występujące w administracji, dotyczące znaczącej fluktuacji kadr. Zwrócono uwagę na potrzebę doskonalenia pracy z kadrami i strukturą organizacyjną w myśl założeń drugiego etapu reformy gospodarczej. W kolejnym punkcie obrad zapoznano się z informacją o realizacji wytycznych Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD w realizacji polityki kadrowej oraz poddano analizie stan kadry w gminach. Potwierdzono zasadę, że podstawowym kryterium oceny kadr kierowniczych są wyniki pracy i efekty gospodarowania. Określono zadania zmierzające do poszerzenia rezerwy kadrowej z uwzględnieniem inicjatyw PRON, zwłaszcza w odniesieniu do osób bezpartyjnych. W trakcie posiedzenia wojewoda S. Nowak poinformował o efektach obywatelskiego czynu społecznego. Wzięło w nim udział 57 tys. osób, które wykonały prace wartości 183 mln zł. Wyrażono podziękowanie wszystkim uczestnikom czynu za właściwą, państwową i obywatelską postawę. (wzsz)

V Jubileuszowy Rajd Młodzieży Szkół Kolejowych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nym rajdzie po raz pierwszy uczestniczyć będzie młodzież ze Związku Radzieckiego uciążą się w szkołach kolejowych. Jak nas poinformował komendant rajdu, zastępca dyrektora PODOK w Krakowie — Kazimierz Żurowski, w tegorocznym rajdzie weźmie udział ponad 1200 uczestników. 600-osobowa grupa przyjeżdża bezpośrednio 5 czerwca na godz. 11 pod pomnik W. Leśnina w Poroninie, gdzie odbędzie się zakończenie imprezy i manifestacja pod po-

mnikiem wodza rewolucji. Część rajdowców weźmie udział w wędrowkach szlakiem gen. „Waltera” w Bieszczadach oraz 4 czerwca o godz. 15 złoży wieńce pod pomnikiem gen. K. Świerczewskiego w Jabłonkach. Przez cały czas trwania rajdu kreowany będzie film pt. „Przeżyjmy to jeszcze raz”. Rajdowe imprezy zainteresowani będą mogli obejrzeć na wideo. Po raz pierwszy w rajdzie uczestniczyć będą krótkofalowcy emitujący w eter rajdowe przećwiczenia uczestników imprezy. (ml)

Ogłoszenia Ekspresowe

FIAT 125p, 1980 — sprzedam. Olszów, ul. Sienkiewicza 27, tel. grzecko-
noscilowy 302-06, godz. 13-16.
TOKARKE uniwersalne — sprzedam.
Tel. 57-65-33. g-20540
MALŻEŃSTWO obokrajowców
poszukuje do wynajęcia mieszkania
3-pokojowego, z telefonem lub
domu jednorodinnego, w okoli-
cach „młosteczka studenckiego”
na rok lub dwa lata, od 20.06.1987.
Proszę podać czynsz za miesiąc
lub rok. Oferty 20535 „Prasa”
Kraków, Wiślna 2.
CZERWONY eternit falisty — 80
sztuk — zdecydowanie kupić. Sta-
niław Szczerba, Kraków, ul. K.
Józefa 233, tel. grzecko-noscilowy 66-
06-13, po 20. g-20468
BLACHARZY-dekary, malary — od
czarą przyjmie zakład. Tel.
14-41-02, w godz. 16-20. g-20538
ROTACYJNA kosiarke, nowa,
polską — sprzedam. Antoni Wal-
kowski, Brzeźnica 31, k. Bochni.
g-20594

FIAT 125p, 1976 — sprzedam. Tel.
66-70-59. g-20561
KAROSERIE Poloneza, stan bar-
dzo dobry, po wypadku — sprze-
dam. Stanisław Steczko, Liszki 23.
g-20452
UŻYWANA przyczepa kempingowa
— kupię. Tel. 33-32-79, godz.
18-19. g-20461
KRAWCA i krawcową przyjmie do
pracy zakład prywatny. Tel.
33-67-64, w godz. 9-15. g-19660
„PRZYJAZD” — oferty matrymo-
niale. Kraków 68, skrytka 71.
g-20120
KOSIARKI dwubębnowa, czeska,
sprawną — sprzedam. Roman Kor-
cyl, Bratucice 28, Rzeszawa, k. Bo-
chni. g-19697
FIAT 187 — kupię. Tel. 11-09-04,
po 18. g-19614
DOBRE zapłacę za wynajęcie
garażu. Tel. 22-44-96, do 10, po 20.
g-19636

SADECKIE ZAKŁADY
NAPRAWY SAMOCHODÓW
w Nowym Sączu

ZATRUDNIĄ

inżyniera mechanika
o specjalizacji — samochody
na stanowisko głównego technologa

Kandydat winien legitymować się co najmniej 8-let-
nim stażem pracy, w tym 4 lata na stanowisku kie-
rowniczym i znajomością organizowania procesu tech-
nologicznego w przedsiębiorstwie przemysłowym.

Zgłoszenia telefoniczne lub oferty pisemne należy
kierować pod adresem zakładu: Sekcja Spraw Osobo-
wych, tel. 226-47, wewn. 238.

K-6185

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA
w Krakowie, ul. Nowohucka 1
(zaliczone do I kat. zatrudnienia)

zatrudni natychmiast

◆ zastępcę kierownika wydziału technicznego
◆ specjalistów ds. inwestycji

Warunki wynagrodzenia do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmują Dział Spraw Pracowniczych,
ul. Nowohucka 1, tel. centrali: 44-61-33, wewn. 211.
Dojazd tramwajami 1, 4, 5, 9, 10, 15, 22.

K-4692

PKP ODDZIAŁ NAPRAW MASZYN TOROWYCH
Kraków Nowa Huta-Ruszcza

przyjmie do pracy

na atrakcyjnych warunkach płacowych

◆ pracowników przy montażu, produkcji i napra-
wach nowoczesnych maszyn i sprzętu mechanicz-
nego

ORAZ

◆ specjalistów obróbki skrawaniem

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i pla-
cy udzieli Referat Ogólny w Oddziale, tel. 22-70-22,
wewn. 43-94.

Dojazd do miejsca pracy:

— z dworca Kraków Główny — pociągami relacji
Kraków-Podgórze przez Nową Hutę, wysiadając na
4 przystanku Kraków-Nowa Huta-Północ

— z kierunku Tarnowa — pociągami przez Podgórze,
Nową Hutę

— autobusem MPK nr 110 do os. Wadów PKP

K-4049

Najistotniejsze dla ludzkości zagadnienia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
kretarz KC KPZK; Miłosz Ja-
kasz — członek Prezydium,
sekretarz KC KPZK; Bohu-
ław Chmielek — członek
KC KPZK, minister spraw za-
granicznych CSRS; Milan Va-
clavik — członek KC KPZK,
minister obrony narodowej
CSRS.

Ze strony Niemieckiej Re-
publiki Demokratycznej: Erich
Honecker — sekretarz gene-
ralny KC Niemieckiej Socja-
listycznej Partii Jedności,
przewodniczący Rady Pań-
stwa Niemieckiej Republiki
Demokratycznej, przewodni-
czący delegacji; Willi Stoph
— członek Biura Politycznego
KC NSPJ, przewodniczący
Rady Ministrów NRD; Her-
man Axen — członek Biura
Politycznego, sekretarz KC
NSPJ; Egon Krenz — członek
Biura Politycznego, sekretarz
KC NSPJ, zastępca przewo-
dniczącego Rady Państwa NRD;
Heinz Kessler — członek Biu-
ra Politycznego KC NSPJ, mi-
nister obrony narodowej
NRD; Guenter Mittag — czło-
nek Biura Politycznego, se-
kretarz KC NSPJ, zastępca
przewodniczącego Rady Pań-
stwa NRD; Oskar Fischer —
członek KC NSPJ, minister
spraw zagranicznych NRD.

Ze strony Polskiej Rzeczy-
pospolitej Ludowej: Wojciech
Jaruzelski — I sekretarz KC
Polskiej Zjednoczonej Partii

Robotniczej, przewodniczący
Rady Państwa Polskiej Rzeczy-
pospolitej Ludowej, prze-
wodniczący delegacji; Zbign-
iew Messner — członek Biu-
ra Politycznego KC PZPR,
prezes Rady Ministrów PRL;
Józef Czyrek — członek Biura
Politycznego, sekretarz KC
PZPR; Marian Orzechowski
— członek Biura Politycznego
KC PZPR, minister spraw
zagranicznych PRL; Florian
Siwicki — członek Biura Po-
litycznego KC PZPR, minister
obrony narodowej PRL.

Ze strony Socjalistycznej
Republiki Rumunii: Nicolae
Ceausescu — sekretarz gene-
ralny Rumuńskiej Partii Ko-
munistycznej, prezydent So-
cjalistycznej Republiki Rumu-
ni, przewodniczący delegacji;
Constantin Dascalescu — czło-
nek Politycznego Komitetu
Wykonawczego KC RPK, pre-
mier rządu SRR; Ion Stoian
— zastępca członka Politycz-
nego Komitetu Wykonawcze-
go, sekretarz KC RPK; Vasile
Milea — zastępca członka Po-
litycznego Komitetu Wyko-
nawczego KC RPK, minister
obrony narodowej SRR; Ioan
Totu — członek KC RPK, mi-
nister spraw zagranicznych
SRR; Gheorghe Caranfil —
ambasador SRR w NRD.

Ze strony Węgierskiej Re-
publiki Ludowej: János Kádár
— sekretarz generalny KC
Węgierskiej Socjalistycznej

Partii Robotniczej, przewodni-
czący delegacji; György La-
zar — członek Biura Politycz-
nego KC WSPR, przewodni-
czący Rady Ministrów WRL;
Matyas Szurocs — sekretarz
KC WSPR; Peter Varkonyi —
członek KC WSPR, minister
spraw zagranicznych WRL;
Ferenc Karpai — członek KC
WSPR, minister obrony naro-
dowej WRL.

Ze strony Związku Socja-
listycznych Republik Radziec-
kich: Michail Gorbaczow —
sekretarz generalny KCKPZR,
przewodniczący delegacji; An-
driej Gromyko — członek Biu-
ra Politycznego KC KPZR,
przewodniczący Prezydium
Rady Najwyższej ZSRR; Ni-
kołaj Ryzkow — członek Biu-
ra Politycznego, przewodni-
czący Rady Ministrów ZSRR;
Eduard Szewarnadze — czło-
nek Biura Politycznego KC
KPZR, minister spraw zagra-
nicznych ZSRR; Siergiej Soko-
łow — zastępca członka Biura
Politycznego KC KPZR, mi-
nister obrony ZSRR; Wa-
dim Miedwiediew — sekretarz
KC KPZR.

W posiedzeniu biorą także
udział naczelny dowódca Zje-
dnoczonych Sił Zbrojnych
Państw-Ston Układu War-
szawskiego, marszałek ZSRR
Wiktor Kulikow i sekretarz
generalny Doradczego Komite-
tu Politycznego, pierwszy
zastępca ministra spraw za-

granicznych NRD Herbert
Krolikowski. Posiedzenie o-
tworzył E. Honecker, wygła-
sając krótkie przemówienie
poważne.

O odbyły się trzy sesje, na
których przewodniczący spra-
wowali kolejno: przewodniczą-
cy delegacji ZSRR M. Gorbac-
zow, przewodniczący delega-
cji CSRS G. Husak i przewo-
dniczący delegacji LRB T. Ziwo-
kow. Przemawiali: M. Gorbac-
zow, W. Jaruzelski, J. Kádár,
N. Ceausescu, T. Ziwochow,
G. Husak, E. Honecker.

Na posiedzeniu Doradczego
Komitetu Politycznego, które
przebiegało w atmosferze przy-
jaźni i partyjnej rzetelności
współpracy, rozpatrywano je-
st sytuację w Europie i na całym
świecie, w szczególności spra-
wy zapobiegania wojnie jądrow-
ej, przechodzenia do konkre-
tnych przedsięwzięć w dziedzi-
nie rozbrojenia jądrowego,
zmniejszenia napięcia w Euro-
pie, rozwoju ogólnoeuro-
pejskiego procesu pokojowego,
zadania walki o przebudowę
stosunków międzynarodowych
w oparciu o nowy styl myśle-
nia politycznego, odrzucające
militaryzm i kult przemocy.
Omawiane są także zagad-
nienia dalszego umocnienia
współpracy w polityce zagra-
nicznej w ramach Układu
Warszawskiego i uzgodnienia
pilnych wspólnych akcji na a-
renie międzynarodowej.

KC KPZR o sytuacji
ekologicznej w basenie
Jeziora Ładoga

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ekologicznej i sanitarna w mie-
ście Prioziersk winę ponosi
kierownictwo Ministerstwa
Przemysłu Leśnego i Celulo-
zowego — Papierniczego ZSRR.
Miejscowe zakłady celulozo-
we przez kilkadziesiąt lat odpro-
wadzały do Ładogi nie oczysz-
czone ścieki przemysłowe.
Pracę zakładów wstrzymano,
podjęto decyzję o zmianie do
1988 r. profilu produkcji na
nie zagroźą środowisku natu-
ralnemu. Zalecono przepro-
wadzenie badań systemu ekolo-
gicznego jeziora i opracowa-
nie dodatkowych kroków w
celu ochrony jego basenu
w przyszłości.

Za dopuszczenie do niedo-
ciągnięcia w ochronie środowi-
ska naturalnego i członkowie
kierownictwa niektórych mi-
nisterstw otrzymali kary party-
jne.

Międzynarodowe
forum partyjne
w Zakopanem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

IV Plenum KC KPZR. Z u-
czestnikami konferencji spot-
kali się członkowie KC KPZR, I
sekretarz KW PZPR w No-
wym Sączu Józef Brożek i I
sekretarz KM PZPR w Zako-
panem Marek Kozioł. W kon-
ferencji uczestniczył zastępca
kierownika Wydziału Polity-
czno-Organizacyjnego KC
PZPR Jan Bluszkowski. W
czasie przerwy w obradach
zawieszono Muzeum Lenina w
Poroninie, a przed pomnikiem
złożono wieńciki kwiatów. W
dniu dzisiejszym przewodni-
czący delegacji zostają przy-
jęci przez członka Biura Po-
litycznego, KC, sekretarza
KC KPZR Józefa Baryłę. Or-
ganizatorem konferencji była
redakcja „Życia Partii”. (sk)

Posiedzenie
Prezydium PAN

WARSZAWA (PAP), 28 bm.
odbyło się posiedzenie Prezy-
dium Polskiej Akademii Nauk.
Omawiano niektóre kwestie
poruszane na niedawnym spo-
tkań w kierownictwie partii
i rządu. Mówiono o przy-
gotowaniach do obchodów 120.
rocznicy urodzin Marii Skłod-
wskiej-Curie. Zapoznano
się ze stanem współpracy nau-
kowej PAN z akademiami
nauk krajów socjalistycznych.
Posiedzeniu przewodniczył
prezes PAN — prof. Jan Ko-
strzewski.

Dzieje braci
studenckiej

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)
także stały się inspiracją
do podejmowania studiów
porównawczych na dużą
skale. Wydane w językach
obcych materiały weszły
do obiegu naukowego.

Rozpoczęta wczoraj za-
prawie kolejnym istotnym
przyczynkiem do pogłębie-
nia wiedzy o uniwersyte-
tach, tym bardziej, że u-
cznieli wzięli na warsztat
trudny temat. Jak powie-
dzieć rektor UJ, prof. Józef
A. Gierowski podczas
otwarcia obrad — o wiele la-
twiej jest badać instytucje
akademickie niż studentów,
gdzie jest to zbiorowość
płynna i dość specyficzna
z racji młodego wieku.
W sesji, która zakończyła
się w sobotę, bierze udział
wielu wybitnych specjali-
stów zagranicznych i kra-
jowych. (ps)

SPORT

Rewanż pod dyktando Polaków

Udał się rewanż polskim
koszykarzom, którzy wczoraj
w hali AWF pokonali ame-
rykański zespół Marathon
KLM 100:87 (58:42). Punkty
zdobyli dla Polski: Żelg 35,
Binkowski 21, Fiedler 11, Je-
chorek 10, Fikiel 9, Szuchalski
7, Prostak 6, najwięcej dla
Amerykanów: Wakefield 19,
Waitman 13 i Jackson 12. Se-
dziowali ponownie pp. Kotul-
ski i Lencowski.

Był to zupełnie inny mecz
niż w środę. Przede wszystkim
metamorfozę in plus
przeszli Polacy, którzy zagra-
li wreszcie walecznie, z zębem,
bojowo. Nasi koszykarze przy-
jęli twardą walkę pod tabli-
kami, świetnie radzili sobie z
wysokimi Amerykanami Bli-
nkowskim, dzielnie sekundował
mu Jechorek, czego niestety
nie można napisać o Fikiele
(musi grać bardziej odważnie,
bojowo). Kapitałną partię ro-
zegrał Żelg, który zwłaszcza
w II połowie błędnie rzucał
do kosza (strzelił aż 35
pkt.), podobną mi się wszech-
stronny Fiedler, poprawnie
grał i obaj rozgrywający
Szuchalski i Prostak (Sobczyński
grał krótko, ale widać, że
nie jest jeszcze w formie).

Polacy prowadzili od pierw-
szych minut, w 10 min. już
30:18, w 19 min. 56:33. Na po-
czątku II połowy Amerykanie
zaczęli stosować różne sztuc-
ki i zagrania nie zawsze zgo-
dne z przepisami (przypycha-
nie pod koszem, w ruch poszły
łokcie, mecz stał się brzydkim,
a sędziowie nie mieli łatwego
zadania, bowiem sędze-
rowany menedżer Glenn Ser-
gent groził nawet zejściem z
boiska) i przewaga naszych
stopniała do 5 pkt. w 28 min.
Na szczęście mecz szeroko-
dobiegł do końca, a Polacy
działali smutni celnych rzutów
Żeliga odskoczyli ponownie
na bezpieczną odległość i
pewnie wygrali 13 pkt.

Drużyna z Marathonem sa-
grała w czwartek zdecydowa-
nie słabiej, nie była już tak
szybka i dynamiczna jak dzień
wcześniej. Jak wieść niesie
Amerykanie trochę „pobalowa-
wali” w hotelu „Cracovia”...
Dla naszych koszykarzy był
to ostatni sprawdzian przed
ME w Grecji, które rozpoczyna-
ją się 6 VI. Na razie forma
Polaków nie jest jeszcze
ustabilizowana, trener A. Ku-
char marząca na zbyt małą ilo-
ść gier kontrolnych przed
ME (tylko 6 spotkań). Na co
Polaków stać w Grecji? →
trudno dzisiaj dać jednoznač-
ną odpowiedź. (ANS)

PS Chciałbym jeszcze od-
notować bardzo dobrą orga-
nizację obu spotkań, w czym
zasługą działaczy z KOZKOsa,
i AWF Kraków.

Nasz komentarz po finale PE

Ukarana pycha

Finałowy mecz o Puchar
Europy w Wiedniu potwier-
dził starą polską zasadę,
że zwycięzca należy grać do sa-
mego końca! Po I połowie
wydawało się, iż Bayern Mo-
nachium sięgnie po raz trze-
ci po to najcenniejsze z euro-
pejskie trofeum.

Po pierwszych 45 minutach
nie usłyszano na po-
rach monachijczyków. Ale
mecz trwał 90 minut! W II
odstępie Bayern przeszedł
dziwną metamorfozę i mi-
nuł. Po meczu ich trener Udo
Lattek stwierdził, iż nie na-
kazał swojej drużynie zmi-
niać stylu gry i cofnięcia się
do obrony. Lattek miał ob-
rzymie pretensje do niekier-
ownictwa piłkarzy, a o
Matthiasie wręcz wyraził się,
iż w II połowie przetrwał za-
pewnie obok gry.

Moim zdaniem monachijczy-
cy nie bardzo wiedzieli jak
grać w drugiej połowie. Jak
mówi, że chcieli nadal atako-
wać, ale czynili to mało prze-
konująco. Myślę, iż więk-
szość piłkarzy Bayernu pod-
świadomie grała na utrzyma-
nie wyniku 1:0 i im bliżej
końca, tym coraz bardziej my-
ślała o obronie korzystnego
wyniku. Ma chyba rację tre-
ner FC Porto, Arthur Jorge,
który powiedział: „Bayern za-
grał dobrze, ale używając
przenosi, można stwierdzić,
że „zgrzeszył pychą”.

Na 10 spotkań, w 9 Bayern
„dławiłby” zwycięstwo do
końca. Ale w środę trafił na
wyjątkowo walecznego i nie-
ustępliwego rywala. Dwie
przebiegłe akcje w ciągu 180
sekund zmieniły rezultat me-
czu.

Dięki takiemu spotkaniu
jak w środę można powie-
dzieć, że znowu wygrali — fu-
tбол. To był piękny, niezapom-
niany mecz o niesłychanej
dramaturgii. Przypominał mi
się pojedynek, który ogląda-
łem w 1962 r. (po raz pierw-
szy polska TV transmitowała
finał PE), kiedy to inny por-
tugalski zespół — Benfica —
wygrał z Realem Madryt 5:3,
choć rywal prowadził 3:1.

PS Nadal rekordzista jest
Real Madryt — zdobywał PE
6 razy (5 razy pod ręką), Li-
verpool — 4, Ajax — 3.

Gdów zaprasza
na Zarabie

Już po raz drugi Gdów za-
prasza wszystkich na Zarabie,
gdzie w sobotę i niedzielę od-
będzie się otwarcie letniego
sezonu sportowo-turystyczne-
go. Z okazji Tygodnia Kultu-
ry Fizycznej i Dnia Dziecka
przygotowano wiele atrakcyj-
nych imprez dostępnych dla
wszystkich. I tak w sobotę
w g. 9-15 odbywać się będzie
turniej piłkarski trampkarzy,
g. 9 — sztafetowe biegi prze-
łajowe, g. 11 — wielka im-
preza „Baw się razem z na-
mi”, g. 15:30 — próba zrec-
ności jazdy w wykonaniu raj-
dowców XII Rajdu Krakow-
skiego.

Czołówka polskich
lekkoatletów
na tartanie AWF

Po kilkunastoletniej prze-
rwie w Krakowie będziemy
miec okazję obejrzeć czoło-
wkę polskich lekkoatletów, w
tym medalistów mistrzostw
świata i Europy: E. Kasprzyk,
M. Wołdecka, G. Błaszak, E.
Sarula i Z. Kwaśniewski. Oka-
zją będzie pierwszy rzut i li-
gi lekkoatletyczne (niedziela,
kurencja. (lg)

Kąć brydżowy

Zakończyły się rozgrywki
I ligi, z naszych drużyn Wisła
zajęła 6 miejsce, Cracovia 12
AZS AGH, do kl. A awanso-
wały: Elektron, Zdrowie, Przy-
ekstraklasy uzyskała SPS Za-

mat, Podgórze. (s)

W kilku wierszach
(s) W El Puerto koło Ka-
dyksu rozpoczął się kwalifi-
kacja Turcji 3:1.

kacyjni turniej ME siatkarzy;
w pierwszym dniu Polska po-
dykła Turcję 3:1.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 maja 1987
roku zmarł w wieku 72 lat nieodżałowany nauczyciel
i wieloletni dyrektor Zespołu Szkół Techniczno-Eko-
nomicznych w Myślenicach

STANISŁAW WITOLD ZIARKIEWICZ

toinera Września 1939, więzień obozu koncentracyjnego
Gross-Rosen, członek ZBoWiD, poseł na Sejm, rad-
ny i działacz społeczny.

Za wybitne osiągnięcia w pracy pedagogicznej i spo-
łecznej został uhonorowany odznaczeniami: Krzyżem
Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Ko-
misji Edukacji Narodowej oraz innymi odznaczeniami
państwowymi i regionalnymi.

Za efekty w rozwoju oświaty na ziemi krakowskiej
otrzymał honorowy tytuł Zasłużony Nauczyciel Pol-
skiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W Zmarłym tracimy prawego Człowieka, wielkiego
społecznicę, serdecznego Przyjaciela młodzieży i od-
danego pedagoga.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 29 maja o godz. 16
w Myślenicach na Stradomiu.

KURATORIOŃ OŚWIATY I WYCHOWANIA
W KRAKOWIE, DYREKCJA, GRONO
PEDAGOGICZNE, PRACOWNICY,
UCZNIOWIE I ABSOLWENCI ZESPOŁU
SZKÓŁ TECHNICZNO-EKONOMICZNYCH
W MYŚLENICACH

Rezolucja IV Plenum KC PZPR w sprawie 70. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Zbliża się siedemdziesiąta rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — przełomowego wydarzenia w nowożytnej historii ludzkości, które nadało nowy kierunek jej rozwojowi.

W okresie, który upłynął od zwycięstwa rewolucji, sytuacja na naszym globie ulegała zasadniczym zmianom jakościowym. Socjalizm stał się systemem światowym. Wpływy imperializmu zostały zdecydowanie ograniczone. Rozpadł się system kolonialny. Siły antyimperialistyczne zmieniły lub walczyły o zmianę stosunków społecznych i gospodarczych w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej. Rewolucyjnie dokonała socjalizmu wydawniczo wpływały na położenie materialne i rozszerzenie praw ludzi pracy w krajach kapitalistycznych.

Potwierdziły się twórcze idee marksizmu-leninizmu, ich nieprzemijające wartości, zdolność do wytwarzania kierunków socjalistycznych przeobrażeń, do uogólniania i wyciągania wniosków z osiągniętych sukcesów, jak też z błędów i niepowodzeń.

Ogromny jest dorobek Kraju Rad osiągnięty przez społeczeństwo radzieckie pod przewodnictwem partii Lenina. Określają go: ustroj sprawiedliwości społecznej, siła radzieckiego państwa, jego wielki potencjał gospodarczy, bogactwo kultury, rozwój nauki i oświaty, równoprawność narodów i narodowości, nowa jakość życia obywateli, konsekwentna pokojowa polityka.

Idee Rewolucji Październikowej znajdują kontynuację i współczesny wyraz w wytyczonym przez XXVII Zjazd KPZR procesie przebudowy obejmującej wszystkie dziedziny życia społeczeństwa radzieckiego. Przebudowa to odnowienie i otwarcie podjęcie leninowskiego przesłania — twórcze nawiązanie do istoty rewolucyjnych zadań z myślą o wyzwaniach, przed którymi socjalizm stanął u progu XXI wieku. Kierunek przemian w Kraju Rad dowodzi żywotności naszego ustroju. Owoce ofensywy na rzecz pokoju i rozbrojenia, znacząca międzynarodowa siła walcząca o pokojową przyszłość świata, o uwołnienie ludzkości od groźby nuklearnej zagłady. Na politykę KPZR, na wielkie zadania podjęte przez naród radziecki patrzy dziś cały postępowy świat z wielką nadzieją. Naród polski, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zdecydowanie i aktywnie jej popiera. Mamy świadomość, że jesteśmy w tym samym nurcie

wielkich przemian, że wnosimy doń istotny wkład.

Śledzimy do bogatego dziedzictwa wspólnej walki rewolucjonistów Polski i Rosji, upowszechniamy prawdę o istotnym wpływie Rewolucji Październikowej na odrodzenie niepodległej ojczyzny po 123 latach niewoli, z dumą nawiązujemy do wkładu setek tysięcy Polaków w dzieło rosyjskiej rewolucji i w późniejszy rozwój Kraju Rad. Z pokolenia na pokolenie pielęgnujemy pamięć o decydującej roli narodu Związku Radzieckiego w wyzwoleniu naszego kraju spod hitlerowskiej okupacji, o polsko-radzieckim braterstwie broni i wspólnie przeleanej krwi w walce z niemieckim faszyzmem.

Dzisiaj zespala nas jedność idei i celów socjalizmu. To nowa jakość w dziejach obu narodów, ich historyczna zdobycz.

Polska Ludowa i Związek Radziecki pogłębiają wszechstronną współpracę, dla której współbieżność ideałów polskiej odnowy i radzieckiej przebudowy stanowi dziś szczególnie silny impuls. Intensyfikacja gospodarczo, rozwijanie socjalistycznej demokracji, jawność życia publicznego, umacnianie jednoci celów społecznych z potrzebami i aspiracjami człowieka pracy, dążenie do likwidacji źródeł tego, co hamuje postęp w każdej dziedzinie, tworzą nowe szanse dla naszej przyjaźni i współdziałania. Integracja potencjałów materialnych i intelektualnych bratnich społeczeństw to sposób na wygraną w przyszłość, przyspieszenie rozwoju, na nowoczesność. Szerokie i śmiałe podejście do rozwoju stosunków naszych partii, państw i narodów znajduje wyraz w deklaracji o współpracy w dziedzinie ideologii, nauki i kultury oraz w długofalowym programie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej do 2000 roku.

Komitet Centralny zwraca się do całej partii, do wszystkich jej członków, do sojuszników stronnictw, do związków młodzieży, do stowarzyszeń i organizacji społecznych, do załóg zakładów pracy i mieszkańców wsi, do środowisk nauki, oświaty i kultury, do wszystkich obywateli — w obchodach 70-lecia rewolucji połączyć historię i refleksję nad przebiegiem drogi ze społeczeństwem w przyszłość. Nieprzemijające wartości socjalizmu, które leżą u podstaw Października uzyskują dziś nowe znaczenie. Korzystając z nauk płynących z przeszłości, wytaczamy nowe drogi rozwoju socjalistycznej Polski.

KOMITET CENTRALNY PZPR

Warszawa, 22-23 maja 1987 roku

Uchwała IV Plenum KC PZPR w sprawie zmian w strukturach organizacyjnych partii

1. Komitet Centralny PZPR po zapoznaniu się z założeniami przeglądu struktur organizacyjnych i stanowisk pracy w komitetach PZPR postanawia, że w wyniku pierwszego etapu prac przeglądowych w Komitecie Centralnym pozostają następujące wydziały:

Kancelaria Sekretariatu
Polityczno-Organizacyjny
Polityki Kadrowej
Ideologiczny
Propagandy
Kultury
Nauki, Oświaty i Postępu Naukowo-Technicznego

Społeczno-Prawny
Polityki Społeczno-Ekonomicznej
Rolny
Zagraniczny
Gospodarki Wewnętrzno-Partijnej

2. W związku z pracami nad doskonaleniem struktur w partii, Komitet Centralny upoważnia Biuro Polityczne KC do wprowadzania eksperymentalnych rozwiązań organizacyjnych — zgodnie z 52 punktem Statutu PZPR.

KOMITET CENTRALNY PZPR

Warszawa, 22-23 maja 1987 roku

Krakowskie festiwale filmowe

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

twórnia Filmów Oświatowych i Telewizja Polska (po 7). Krakowskie Studio Filmów Animowanych reprezentują 4 utwory: „Polska kronika non-camerowa nr 11” J. Antoniaka, „Parada” J. Kuci, „Reforma” K. Raynocha i „Do tańca z mrokiem” A. Warchał. Jurorom będzie przewodniczył reżyser Krzysztof Gradowski.

Tradycyjnie organizatorzy przygotowali wielą imprez towarzyszących. Kino „Kultura” na seansach przedpołudniowych pokazuje w sekcji informacyjnej około 60 filmów, które nie zostały zakwalifikowane do konkursu. Natomiast w Klubie Sztuki Filmowej „Mikro” odbędzie się retrospektywa twórczości wybitnego dokumentalisty Ludwika Perskiego oraz pokaz Polskich Kronik Filmowych. Tam też „Film Polski” urządził targi dla zagranicznych dystrybu-

torów. W „Krakowskiej Kulinie” zaś zapowiada się (po burzliwej) Forum Stowarzyszenia Filmowców Polskich. XXIV Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych rozpocznie się 2 czerwca. Komisja selekcyjna przejrzała ponad 800 filmów z 60 krajów. Do konkursu dopuszczono przeszło 60 tytułów z 28 państw, przy czym największy udział mają Polska (7), Francja i USA (po 5) oraz CSRS, Jugosławia, Kanada i RFN (po 4). Wśród egzotywnych kinematografii widnieją Nigeria, Jordania, Libia i Indie. Nie jest jeszcze znany skład konkursowy ze Związku Radzieckiego, natomiast wiadomo już, co zobaczymy na specjalnym pokazie radzieckiego dokumentu. Zapowiada się rewelacyjny seans: „Czarnobyl” — kronika trudnych tygodni — niemal godziwny dokument z awarii elektrowni w reżyserii Władimira Szewczenki. Agencja

DPA podała z Moskwy, że reżyser zmarł na chorobę promienną. Zobaczymy także pełnometrażowy dokument Jurysa Podniejska „Czy latwo być młodym”, który w ZSRR wywołał namętne dyskusje, zaś w Moskwie idzie przy kompletnej sali.

Nie mniej atrakcyjnie sączą się pozostałe pokazy specjalne: „Oberhausen w Krakowie” — przegląd laureatów najbliższego festiwalu, przegląd filmów brazylijskich (w tym o Polonii) i włoskich filmów turystycznych, retrospektywa „40 lat animacji polskiej” oraz film Wolfganga Pfeifera „Joe Polowski” (historia przyjaźni amerykańskiego i radzieckiego kombatanta z II wojny światowej), nagrodzony na festiwalu w Mannheim i Lipsku.

Międzynarodowemu jury będzie przewodniczył Ludwik Perski.

(wsk)

Plan Jaruzelskiego na forum Komisji Rozbrojeniowej ONZ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wspólnego opracowania środków zapewniających stabilizację wojskową na stosunkowo niskim poziomie, przy zachowaniu równego bezpieczeństwa wszystkich stron.

Przypominając nasze wcześniejsze inicjatywy pokojowe — A. Rapackiego i W. Gomułki — ambasador wskazał na wspólny mianownik polskiego planu i propozycji rozbrojeniowych innych krajów socjalistycznych, a także idei Komisji Palmego, w sprawach Europy Środkowej. Jesteśmy głęboko przekonani — powiedział — że wspólnie z wysiłkami wielkich mocarstw, również małe i średnie państwa mogą odegrać ważną i pozytywną rolę, tak na płaszczyźnie dwustronnej, jak i wielostronnej, w tym w ONZ.

Przedstawiciel ZSRR Roland Timerbajew oświadczył, iż realną możliwością są rokowania radziecko-amerykańskie w sprawie porozumienia o eliminacji rakiet średniego

zasiegu w Europie Środkowej, a także daleko idącej redukcji tych broni w azjatyckiej części Związku Radzieckiego. Integralną częścią wysiłków służących wprowadzeniu w życie środków budowy zaufania i stworzeniu powszechnego systemu bezpieczeństwa nazwał mówca kwestię weryfikacji przestrzegania układów.

W jednym z raportów wspomnianej komisji, przyjętym w środę, zwrócono uwagę, że skuteczna i adekwatna weryfikacja jest podstawowym elementem wszystkich porozumień rozbrojeniowych i ograniczania zbrojeń.

Mówiąc o aktywnej roli państw socjalistycznych w dziedzinie rozbrojenia, przedstawiciel ZSRR podkreślił znaczenie inicjatyw, z jaką wystąpił niedawno Wojciech Jaruzelski.

Zdecydowane poparcie dla polskiego planu rozbrojenia w Europie Środkowej wyraził także delegat NRD.

Nowelizacja kodeksu pracy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wadzą pracowników oraz o przeciwdziałaniu tzw. pobożnym i wątpliwym w stosunkach pracy.

A oto odpowiedzi na niektóre pytania i wątpliwości dziennikarzy.

We wszystkich etapach prac nad nowelizacją kodeksu uczestniczyli eksperci związkowi, których uwagi zostały częściowo uwzględnione. Nie oznacza to oczywiście, że „założenia” zostały już przekształcone z ruchem zawodowym. Okazuje się, że będzie czerwcową dyskusją ogólnospołeczna.

Prawo pracy i reforma gospodarcza to dziedziny w zasadzie antagonistyczne. Z punktu widzenia reformy sprawą najważniejszą jest wynik działalności przedsiębiorstwa, natomiast dla pra-

wa pracy podstawowa jest funkcja ochronna. Obecne przepisy kodeksu stały się jednak w warunkach reformy gorsetem nadmiernie ograniczającym swobodę zakładów w kształtowaniu własnej polityki zatrudnienia i wykorzystaniu kadry; naruszenia została nawet zasada równorzędności praw pracodawcy i pracownika na korzyść tego drugiego. Stąd potrzeba wprowadzenia bardziej elastycznych zasad zatrudniania pracowników. Byłoby jednak złudzeniem oczekiwanie, że z pomocą prawa pracy można zmienić np. sytuację na rynku pracy czy wymusić bardziej efektywne gospodarowanie kadrami. Jest to tylko czynnik wspomagający inne mechanizmy, zwłaszcza ekonomiczne.

Tezy w sprawie drugiego etapu reformy są w znacznej części zbite z założeniami

nowelizacji kodeksu. W niektórych jednak sprawach w tezę przeciwnie, przedstawiciel radykalnie rozwiązania, np. możliwość rozwiązania stosunku pracy bez uzasadnienia, czego „założenia” nie przewidywało.

Proponowane zmiany mają na celu jedynie stworzenie lepszych instrumentów prawa pracy, którymi jednak zakład może się posługiwać lub nie. Charakter obligatoryjny miałby tylko przepis dotyczący dochodzenia odszkodowania od tych, którzy porzucili pracę. Natomiast uściślenie trybu rozwiązywania umowy o pracę na mocy porozumienia stron ma na celu ograniczenie tej formy (obecnie ok. 1 mln przypadków rocznie). Jedynie do przypadków uzasadnionych interesem zakładu i ważnymi względami życiowymi pracownika.

Ratujemy Kazimierz

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

opracowanego przez zespół projektantów Biura Rozwoju Krakowa pod kierunkiem inż. Henryka Stawickiego. Podstawą do dyskusji stało się wytyczenie inż. Leszka Kaczmarek, przedstawiające główne zarysy planu. Pokrótce powiedzmy, że przyszły Kazimierz w znacznie większym stopniu niż obecnie spełniać będzie funkcje mieszkaniowe, a także usługowe i handlowe. Z tej starej dzielnicy, zlokalizowanej u stóp Wawelu, usunie zostaną zakłady przemysłowe, bazy i składy. Zabiegom rewolucyjnym poddane będą zabudowy tego dawnego miasta. Plan przewiduje przebudowę infrastruktury technicznej, głównie ciepłowniczej. Większość budynków ogrzewana będzie ciepłem z magistrali miejskiej, pozostałe gazem.

Uczestnicy dyskusji — podajemy ich w kolejności zabierania głosu — Władysław Nlesner, Wiktor Zin, Jan Janowski, Zygmunt Kopacz, Józef Gierowski, Jan Krejca, Jerzy Szablowski i Kazimierz

Seemski pozytywnie ocenili przestrzenny plan szczegółowego zagospodarowania Ka-

zimierza, zwracając jednak uwagę na konieczność połączenia procesu odnowy tej dzielnicy z ochroną powietrza krakowskiego. Występowali też przeciw chęciom dokonywania wyburzeń stojących tu obiektów. Szerzej wypada pominąć głos i sekretarza KK PZPR Józefa Gajewicza, będący pewnym ustosunkowaniem się do zgłoszonych obaw, szczególnie w zakresie ochrony środowiska. I sekretarz zwrócił uwagę, że w obecnym 5-leciu wydatkuje się 72 miliardy zł na modernizację Huty im. Lenina, co pozwoli zmniejszyć ilość emitowanych przez ten zakład zanieczyszczeń z 70 tys. ton do 30 tys. ton. Należy przebudować uległy ułomkom komunikacyjny miasta. Być może jeszcze pod koniec tej pięcioletki Aleje Trzech Wieszczów będą wewnętrzna ulicą miasta, a cały ruch tranzytowy przejmą obwodnice. Głównym zadaniem stojącym przed miastem jest obecnie przypięcie realizacji centrum komunikacyjnego Krakowa.

W kolejnym punkcie prezydent Krakowa Tadeusz Salwa podał informację o wykonaniu planu rzeczowego re-

waloryzacji za 1986 rok. Pracowano przy 153 obiektach, oddano 100 po remontach konserwatorskich i 11 odnowionych kompleksowo. Rok bieżący zapowiada się nie mniej owocnie. Podał się remontować 165 budynków, 110 zostanie oddanych, w tym 11 wyremontowanych kapitalnie.

Prezydent SKOZK przyjął do wiadomości informację o kontroli przeprowadzonej w budynkach zrewaloryzowanych w ostatnich 10 latach, przekazując prezydentowi miasta odpowiednie zalecenia. Podjęto też decyzję o przeniesieniu pewnych kwot na konserwację Sukiennic, kościoła Mariackiego, Collegium Maius i kamienicy Hetmańskiej.

Milym momentem było wreczenie przez Henryka Jabłońskiego „Podhalanicyzmu” pamiątkowego bagnetu używanego przez polskiego żołnierza podczas bitwy pod Narvikiem. W obrotach uczestniczyli też: członek Biura Politycznego Kazimierz Barcikowski, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Tadeusz Młynarczyk i przewodniczący RN m. Krakowa Apolinary Kobus. (zs)

Kombinat HiL najlepszym poligonem dla atestacji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cji, choć wiele rozwiązań zwiększających wydajność pracy jest w HiL stosowana w praktyce. Wszak istnieją przepisy ogólnopństwowe, normy i mierniki tworzone przed laty trzydziestu — a i dawniej również — które określają szczegółowo, co pracownik ma robić i z jaką wydajnością.

Prawda, że są to normy z okresu nadmiaru chętnych do pracy, ale do dzisiaj nikt ich nie zmienił, choć żyjemy już w innej epoce technologicznej i innej epoce społecznej także. Czy w HiL jest nadmiar pracowników na stanowiskach nierobotniczych, jak się powszechnie sądzi? Owszem, pewien nadmiar jest, ale nie aż tak duży, jak to sobie robocizny wyobrażają. I tak np. główna komisja ds. atestacji KMHIL przeprowadza w tej sprawie badania w jednym z zakładów kombinatu — w Bochni. Nie licząc mistrzów jest tam 246 pracowników umysłowych, a powinno być — we-

die naukowo opracowanych metod — 220. Ale jednocześnie stwierdzono tam, że kierownicy poszczególnych jednostek organizacyjnych biorą na siebie zbyt dużą odpowiedzialność, gdyż mają zbyt mało efektywnej działalności, gdyż podlega mu zbyt wiele komórek organizacyjnych.

Te wyniki wycinkowych badań przeprowadzonych w ramach atestacji w HiL są niezwykle interesujące. Będzie o tym spraw powracać. Natomiast wzorzą członkowie komisji ds. atestacji KMHIL pracujący pod kierunkiem Adama Kotły, na co dzień dyrektora technicznego HiL, zapoznali z efektami swej działalności członków jednego z zespołów Wojewódzkiej Komisji ds. Przeglądu i Unowocześnienia Struktury Organizacyjnych Gospodarki Wojskowej, na którego czele stoi Stefan Niziolek, na co dzień także jeden z dyrektorów KMHIL. (wam)

Sztandar dla jubilatów — „Polmo” Gorlice

(Inf. wł.) Od 20 już lat Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego „Polmo” w Gorlicach są monopolistą krajowym w produkcji zbiorników ciśnieniowych powierza do układów hamulcowych silników maszyn rolniczych i ciągników: ich produkcja sięga 207 tys. sztuk rocznie, a w „Polmo” sfinalizują wstrzymanie program modernizacji i zakończenia budowy w Zagórzanach hali produkcyjnej — i 1 ha pod dachem — i wprowadzą tam maszyn: wtedy Gorlice dadzą 500 tys. szt. tych zbiorników, a także agregaty sprężarkowe, zbiorniki paliwowe.

„Każdą doś tych” wyrobów kupi zagranicą” — twierdzi dyrektor naczelny Mieczysław Michalik.

W br. „Polmo” obchodzi 35-lecie istnienia. Z tej okazji minister hutnictwa i przemysłu maszynowego w uznaniu zasług ustanowił dla 500-osobowej załogi sztandar. Jego wreczenie miało miejsce wczoraj,

w czasie uroczystej akademii, na którą przybyli goście: sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu Ludwik Kamiński, wojewoda Antoni Rączka, szef WUSW płk Jerzy Godek, zastępca dyrektora departamentu w Ministerstwie Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego Henryk Gębka, władze miasta i I sekretarzem KM PZPR Kazimierz Stęrkiewicz, delegacja zaprzyjaźnionego Fabryki Wyrobów Łożyskowych z Dolnego Kubina (CSRS), przedstawiciele 20 kooperantów — fabryk maszyn i urządzeń rolniczych.

Sztandar zakładu udekorowano Złotą Odznaką „Za usługi dla województwa nowosądeckiego”. Były odznaczenia państwowe, resortowe, regionalne, listy pochwalne. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał wieloletni pracownik, działacz społeczno-polityczny Bronisław Lipa.

(k-b)

Ponad 7 tys. skarg wpłynęło w ub. r. do prokuratur różnych szczebli

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

działalności milicji (ponad 1,4 tys. skarg), resortu sprawiedliwości (blisko 500 skarg), gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, różnych instytucji działających w rolnictwie, organów ZUS. Co piąta z takich skarg okazała się zasadna.

Zaznaczył się dalszy postęp w sprawności załatwiania skarg i wniosków. Przeszło 4/5 z nich rozstrzygnięto w ciągu najwyżej jednego miesiąca. We wszystkich prokuraturach przyjmowano obywateli codziennie w godzinach urzędowania i przynajmniej raz w tygodniu po południu. Znacznie usprawniono ewidencję zgłaszanych skarg. Często prokuratorzy podejmowali interwencje bezpośrednie po wysłuchaniu intere-

santa. Poza konkretnymi skargami obywatele najczęściej zwracali się o różnego rodzaju porady prawne, prosili o pomoc w przyspieszeniu postępowań sądowych, bądź egzekucyjnych. Często zgłaszały problemy mieszkaniowe, żądano się na niewłaściwe traktowanie w różnych urzędach.

W końcu ub. r. — co podkreślono — opracowane zostały nowe wytyczne prokuratora generalnego w sprawie zasad rejestrowania i załatwiania skarg i wniosków we wszystkich jednostkach prokuratury. Zmierzają one do urzędowania i przynajmniej raz w tygodniu po południu. Znacznie usprawniono ewidencję zgłaszanych skarg. Często prokuratorzy podejmowali interwencje bezpośrednie po wysłuchaniu intere-

Pod niewłaściwym adresem

27 bm. na posiedzeniu Sejmu poseł Ryszard Bender stwierdził m. in.:

„Staram się zrozumieć Pana prezesa Polskiej Agencji Prasowej jeśli przesłanej do jego agencji informacji o moim spotkaniu z laureatem Nagrody Nobla panem Lechem Wałęsą nie puszcza w obieg, natomiast zupełnie nie pojmuję motywów zatrzymania informacji o wizycie u prymasa Polski.”

Czy nie mógłby wejść w grę wzgląd na prymasa Polski? A może? Może chodziło o treść komunikatu? Czytając sekretariat prymasa Polski informuję, że dnia 28 kwietnia br. Jego Eminencja ks. kardynał prymas przyjął posła Ryszarda Bendera, profesora KUL, prezesa Klubu Intelektualistów w Lublinie, który poinformował o swojej działalności publicznej, przedstawił także zaistniałe trudności administracyjne dotyczące materialnych podstaw tej działalności w niektórych środowiskach katolickich w Polsce.”

Istotnie 28 kwietnia br. poseł Bender w rozmowie telefonicznej przekazał PAP wiadomość o spotkaniu z prymasem Polski. Treść wiec wyznać, że Polska Agencja Prasowa przestrzegła i będzie nadal rygorystycznie przestrzegać zasady, że informacje o tego typu spotkaniach przekazują lub akceptują przyjmujący a nie przyjmowani.

Po drugie — w Polsce każdego dnia odbywa się wiele tego rodzaju spotkań, w tym również posłów i innych ośbistoci. O większości z nich PAP nie przekazuje i nie jest zresztą w stanie przekazać informacji.

Po trzecie — przekazanie informacji przez PAP nie jest równoznaczne z wydrukowaniem jej w gazetach, które przecież słusznie narzekają, że są prześladowane nadmiarem protokolarnych informacji.

W tym przypadku jednakże Polska Agencja Prasowa podjęła dodatkowe starania o potwierdzenie wiadomości o spotkaniu posła Bendera przez stronę go przyjmującą, kontaktując się z Biurem Prasowym Episkopatu Polski. Niestety, nie przyniosło to oczekiwanego rezultatu.

Natomiast tekst, który za cytował poseł Bender w swoim sejmowym wystąpieniu jest identyczny z tekstem informacyjnym z „piśmie okólnym” Biura Prasowego Episkopatu Polski oznaczonym datą 11-13 maja br. Jeżeli poseł Bender posłużył się tym właśnie „piśmie okólnym”, to powinien był zarazem poinformować Wysoką Izbę, że wydawnictwo to na tytułowej stronie jest opatrzone nadrukami: „Wiadomości są przeznaczane wyłącznie do użytku wewnętrznego”.

Polska Agencja Prasowa jednocześnie wyjaśnia, że nie informuje o prywatnych spotkaniach posłów. Jest to po prostu niemożliwe i społecznie nie do zaakceptowania. Dotyczy to również spotkań posła R. Bendera z L. Wałęsą, które notabene odbyły się w czasie urlopu wypożyczającego.

PAP wyraża żal, iż poseł Bender nie skorzystał z możliwości wyjaśnienia w naszej agencji, dlaczego interesuje go wiadomość nie została przez PAP przekazana. Mogłoby to uchronić przed PAP nie przekazanie i nie jest zresztą w stanie przekazać informacji.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

trudnienia będą niewielkie (ograniczenia w zatrzymaniu i postoju), oraz obszar drugi, na którym ruch zostanie wyłączony w całości. W pierwszym dniu wizyty obszar drugi stanowiła ulica: Czarnowiecka, Piastowska, Kościuszkowa, Konopnicka, Dietla, Bohaterów Stalingradu, Rynek Główny, Karmelicka, aleje.

— Jak w takim razie dojechać na Błonia, do głównego miejsca uroczystości kościelnych? — Uwzględniwszy wszelkie elementy zabezpieczenia, a w szczególności bezpieczeństwo osoby papieża, wejście na uroczystości na Błonia możliwe będzie tylko od strony ul. Pułaskiego. Techniczne i fizyczne środki bezpieczeństwa uniemożliwiają wejście od strony ul. 3 Maja oraz Piastowskiej.

— Czy ograniczenia ruchu dotyczyć będą tylko tras przejazdu papieża? — Teren bezpośrednio przyległy do tras przejazdu Jana Pawła II będzie również strefą, w której obowiązować będą także same ograniczenia ruchu kołowego.

Komunikacja w Krakowie w dniach wizyty papieża Jana Pawła II

Najogólniej można stwierdzić, że w mieście a w szczególności na obszarze, o którym była wcześniej mowa, wprowadzone zostaną dodatkowe oznakowanie. Namawiamy do jego przestrzegania, gdyż w przeciwnym przypadku pojazdy będziemy usuwać na wyznaczone miejsca na koszt właścicieli. Można również narazić się na odpowiedzialną karę administracyjną.

— A co z przybyszami z innych miast? Czy zostanie ograniczony dojazd do Krakowa? — Tak, od 9 czerwca od godziny 18 do 11 czerwca do godziny 9 wprowadzony zostanie objazd dla pojazdów kołowych przejeżdżających tranzytem przez Kraków lub województwo. Objazd będzie kierowany zastępczymi trasami, przykładowo od Miechowa, Zabornia, Głogocowa, Bochni, Olkusza, Chrzanowa. Szczegółowe trasy objazdowe zostaną podane w specjalnym komunikacie. W

tych samych dniach do Krakowa będą wpuszczane wyłącznie pojazdy samochodowe posiadające specjalne przepustki rozprowadzane przez Kurie Metropolitarne za pośrednictwem parafii oraz pojazdy, których miejscem garażowania jest Kraków lub będą przejeżdżali towary do naszego miasta. Inne pojazdy będą kierowane na trasy objazdowe.

— Mamy więc spore nowych ograniczeń, które powinni poznać wszyscy wybierający się na uroczystości związane z przybyciem papieża. W jaki sposób mieszkańcy Krakowa będą informowani o szczegółach związanych z organizacją ruchu? — W dniach 8 i 9 czerwca w środkach masowego przekazu (prasa, radio i telewizja) podane będą komunikaty dotyczące zmian w organizacji ruchu oraz funkcjonowaniu komunikacji zbiorowej.

— Czy należy spodziewać się dużych zmian w komunikacji zbiorowej? — Zmiany te dotyczyć będą tras komunikacji autobusowej i tramwajowej, przebiegających przez dzielnicę Krochmalną i Śródmieście, tak 10 czerwca jak dnia następnego. Niektóre linie tramwajowe w dniu 10 czerwca w godzinach rannych zostaną zawieszona. Pewne zmiany nastąpią również w komunikacji PKS.

— Wrómy jeszcze na chwilę do sprawy wizyty do Krakowa. Co z osobami, które po wyjeździe wybierają się na uroczystości związane z przybyciem papieża? W jaki sposób samochodami do miasta? Czy pomyślano o dodatkowych parkingach? — Zgłoszone zapotrzebowanie na miejsca parkingowe będą kierowane na wyznaczone miejsca, w tym na parkingi strzeżone oraz parkingi przy ul. Krakowskiej, „Cracovii”, ul. Włocławskiej, ul. Powiśle, pl. Koszaka, pl. Biskupin, ul. Kałuży i inne znajdujące się przy trasie przejazdu papieża. 10 czerwca wyłączone z ruchu zostanie plac Imbramowski.

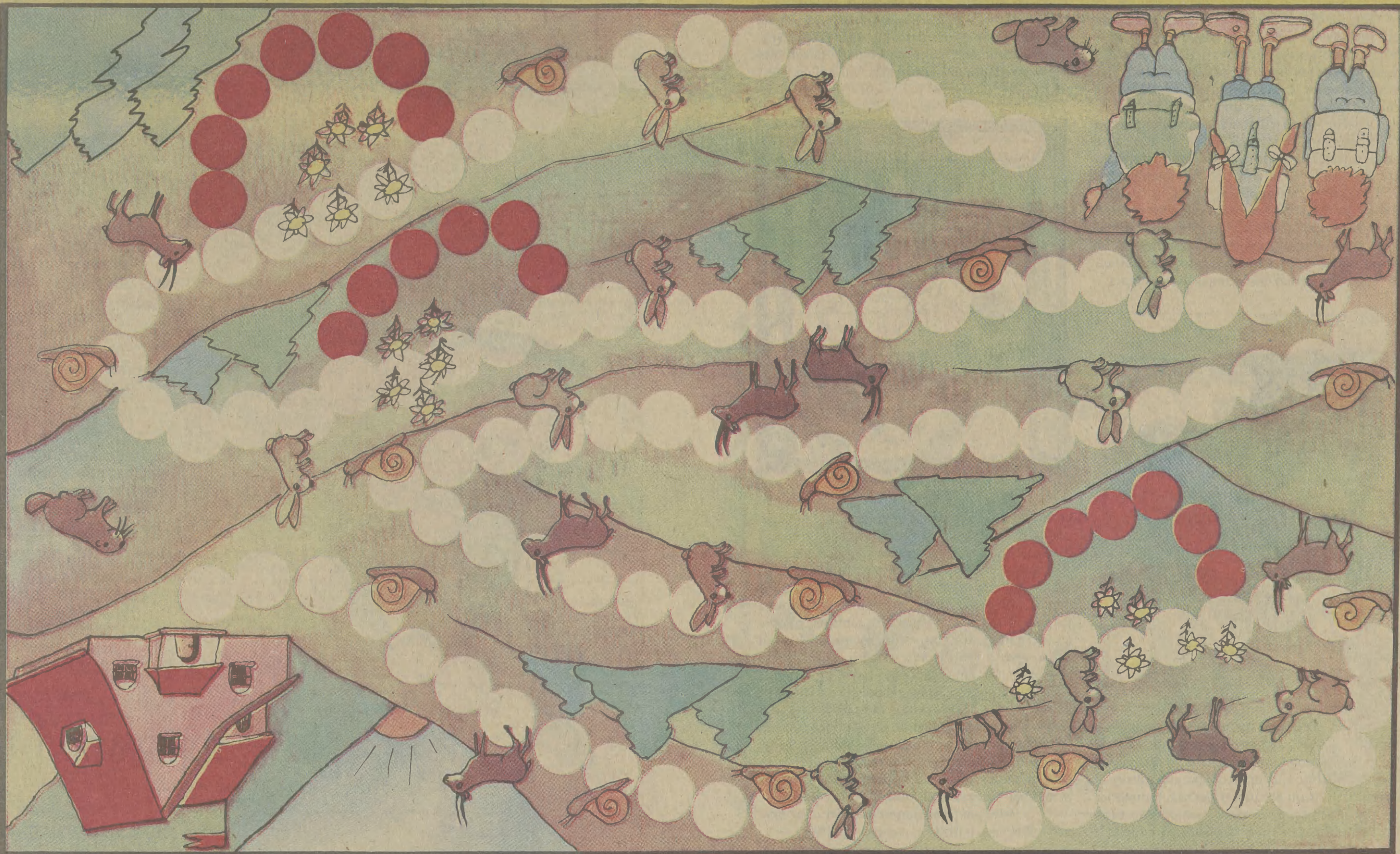
— Na zakończenie jeszcze jedno ważne pytanie. Co Panowie radziecy smotoryzowani wybierają się do Krakowa w dniach wizyty papieża, by nie narazić ich na jakiegokolwiek niebezpieczeństwo? — Odpowiedź jest prosta — stosować się ściśle do wprowadzonych oznakowań, nie jeździć „na pamięć”, bezwzględnie przestrzegać zaleceń służb porządkowych, zachować szczególną ostrożność w poruszaniu się po drogach. Apelujemy do mieszkańców Krakowa, by używali samochodów, rowerów i zaprzęgów konnych tylko w sytuacjach niezbędnych. Gorąco prosimy również właścicieli samochodów o wcześniejszym usunięciu swych pojazdów z ulic, na których zostaną wprowadzone ograniczenia postoju lub zakaz ruchu. Prosimy także o wcześniejsze znalezienie miejsca parkowania poza obszarem wprowadzonych ograniczeń i pozostawienie tam swych samochodów.

— Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: MIROSŁAW KOZMA

W grze może brać udział dowolna liczba dzieci. Potrzebna wam będzie kostka do gry i pionki. Na miejscu zbiórki można stanąć dopiero wtedy, gdy wyrzuci się kostką 3 lub 4 oczka. Kto stanie na polu, gdzie jest zajęte lub kozica — posuwa się o 4 miejsca do przodu. Kto stanie

Wycieczka na Górę Słoneczną

lam, gdzie jest ślimak — w następnej kolejce rzutów posuwa się tylko o 1 pole. Kto trafi na pole z szarotkami, musi je ominąć czerwonym szlakiem, cofa się więc na najbliższe czerwone pole. Każdy, kto po raz pierwszy dojdzie na szczyt, zostawia w schronisku plecak i wraca, aby pomóc koleźce, który jest najdalej od szczytu. Oczywiście nie dotyczy to ostatniego turysty. Kto raz pomógł koleźce i potem pierwszy doszedł do schroniska — wygrywa.

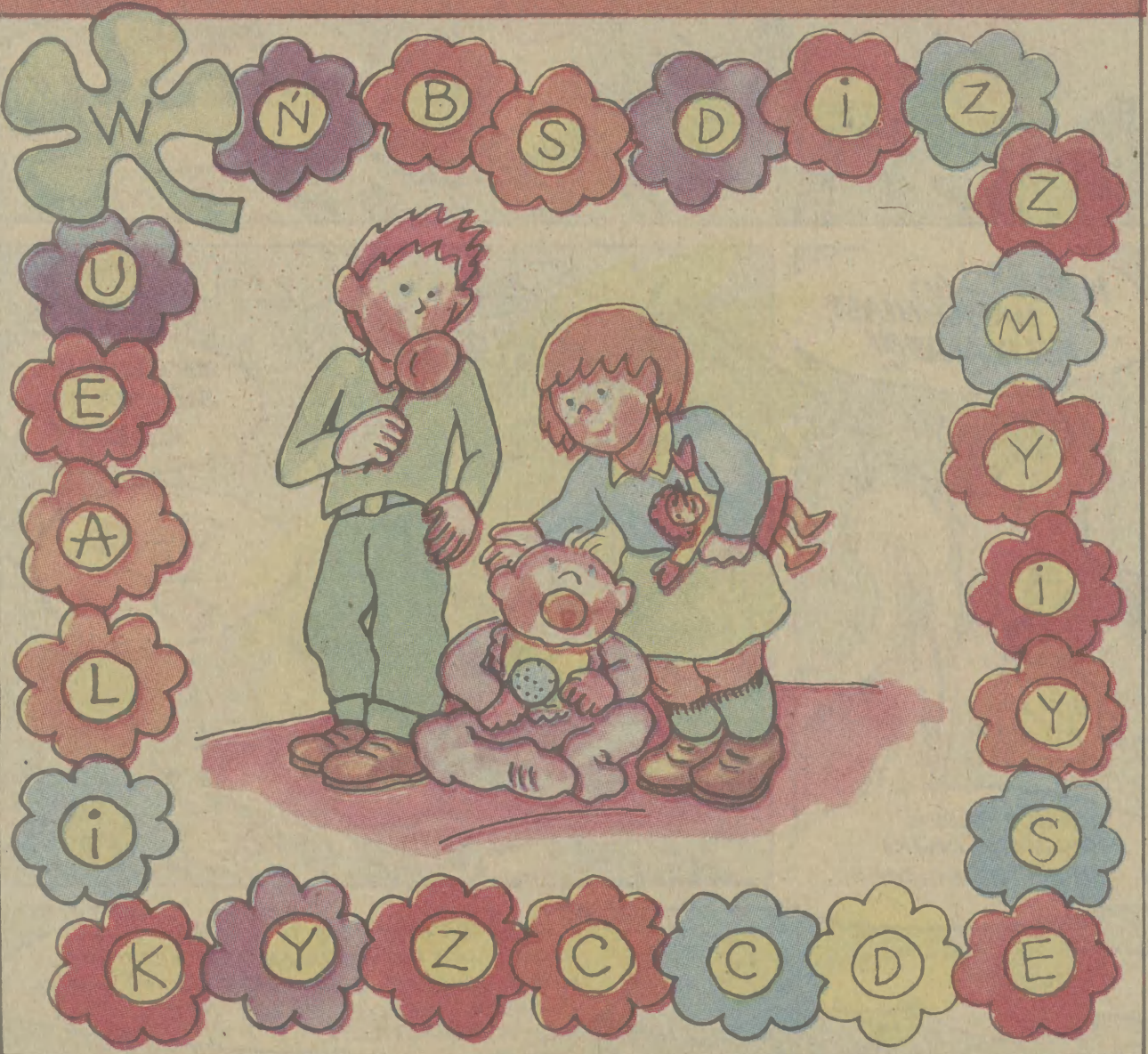


Rys. TERESA JASKIERNY Oprac. T. D.

Przeskakiwanka

Przeskakując zawsze tę samą liczbę liter, w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara, odczytaj czterowyrazowe rozwiązanie.

nie, które składa się ze wszystkich liter widocznych na rysunku. Początek znajduje się w koniczynie. Rozwiązanie — Wszyscy lubimy Dzień Dziecka.



Rys. ZBIGNIEW KARASZEWSKI Oprac. T. D.

Rebus pięciowyrazowy



Wybór i opracowanie — zespół redakcyjny KAW Warszawa

GAZETA KRAKOWSKA

KRAJOWA AGENCJA WYDAWNICZA

Witajcie, dzieci!



1 czerwca 1987 r.
DODATEK SPECJALNY

RYS. Z. KARASZEWSKI

Na podwórku

LUDWIK WISZNIEWSKI

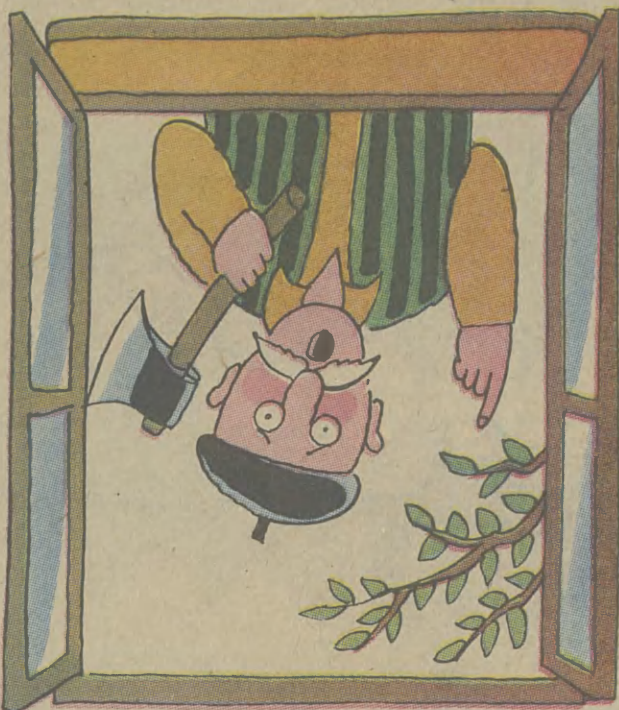
Ma Kachna garść grochu —
sypie go po trochu;
przyjechał jeden gołąbek,
przyjechał drugi gołąbek,
przyjechał trzeci gołąbek...
Pokazał pies ząbki —
uciekły gołąbki!
Znow Kachna na progu
z garsteczką twarogu:
przybiegła jedna kurka,
przybiegła druga kurka,
przybiegła trzecia kurka...
A pies na nie z góry —
rozbiegły się kury!
A teraz przysmaczki —
z osypką ziemniaczki:
idzie jedna kaczka,
idzie druga kaczka,
idzie trzecia kaczka...
Pies zuchwał skacze
i już nie ma kaczek!
Aż tu z wielką swadą
idzie gasek stado:
jedna gąska,
druga gąska,
trzecia gąska,
czwarta gąska,
piąta gąska...
Jak też zagęstały —
uciekł pies zuchwały!

Rys. WANDA ORLIŃSKA

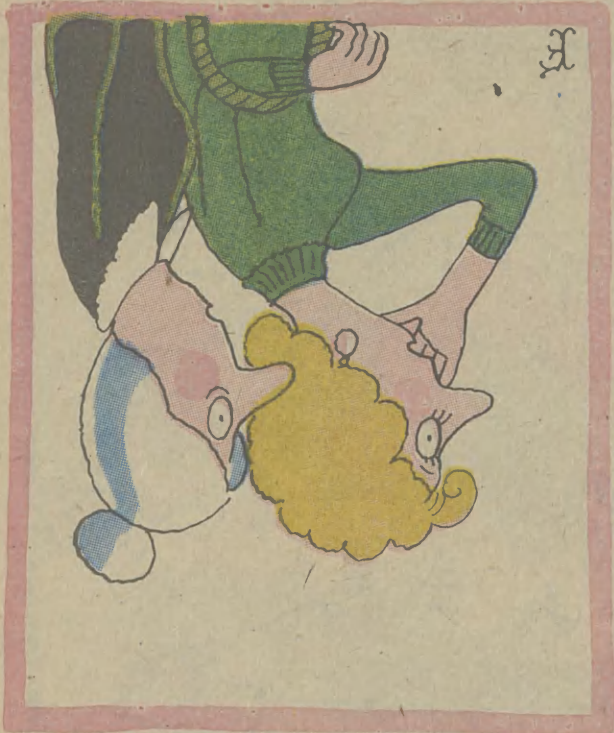


— Uwaga, uważaj! — rzucił ostrzegawczo dziadek i odszedł rąbać dalej szczapy.
Patrzyłem na jelenie przerażony. Najpierw zderzały się rogami: gdy jeden zadawał cios, drugi zawsze zdążył go odparować; aż wreszcie szczypiły się porożami, wpierając nogi głębiej w ziemię i zaczęło się straszliwe zmaganie. To już był bój śmiertelny.
Wtem nagle odskoczyły od siebie i zaden z nich nie zdołał wykorzystać tej dogodnej chwili, aby uderzyć wcześnie! i zaskoczyć przeciwnika. Staneły więc znów naprzeciwko siebie, całkiem tak jak na samym początku zabrudzoną błotem, a drzwi szaty nadkramane.

— To jelenie, dziadku! — zawołałem. — To one przed chwilą straszliwie się bójły.
Dziadek zaczął uważnie oglądać wszystkie ślady i wreszcie powiedział:
— Chyba masz rację. To wygląda na ślady walki jeleni. Szkoda tylko, że twój rodzice będą mieli trudności z uwierzeniem w tę wersję zdarzeń, ponieważ już nieraz zdarzało ci się skakać po tapczanie, łomotać w szaty i stoły a podłogi zaszcilić błotem. Ja jednak zgodnie



Rys. JERZY FLISAK



z tym co tutaj widzę, będę utrzymywał, że to sprawa jaka jeleni, zwłaszcza że przecież już wcześniej wszystkich przed nimi ostrzegałem. Zanim mama i babcia, nie mówiąc o tacie, wrócili do domu, zdążyłem jako tako uporządkować tapczan i podłogi, tylko z drzwiami szaty nie bardzo mi się powiodło.

WAWEL

CZESŁAW JANCZARSKI

Należy kochać stare kamienie, bo jest w nich dawnych czasów wspomnienie, szlachetnych czynów, męstwa i sławy.

Dlatego kocham kamienny Wawel.

Tu przed wiekami smok żył potężny.

Zuch szewczyk Skuba smoka zwyciężył.

Tu przed Tatarem bronił się Kraków.

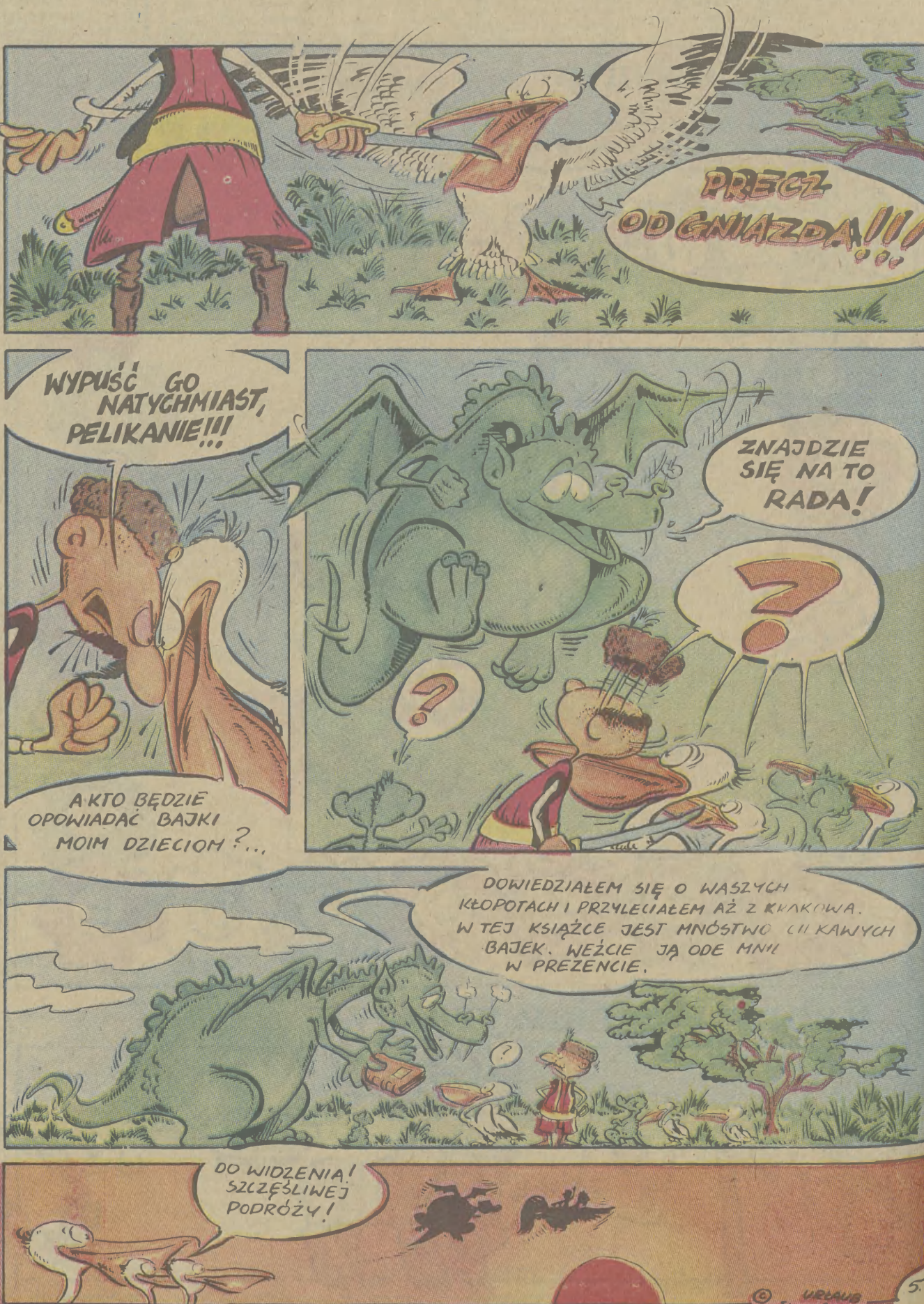
Stąd szedł Jagiełło gromić Krzyżaków.

Tu bije Dzwonu śpiżowe serce.

Tu są pamiątki nasze najszczęśliwsze.

Gdy wiatr rozwieje mgły ponad Wisłą wawelskie wieże w słońcu rozbłysną, kamienne mury czerwone, szare.

Jak Polska trwale jak Polska stare.



WAWEL
SKRYWILEWSKI



KLEMENS CZOPOWICZ

ZOFIA BESZCZYŃSKA



Rys. KATARZYNA POTKAŃSKA

Przed wszystkim trzeba odsunąć go od ściany, najlepiej się czuje na środku pokoju, tam, gdzie jest dużo miejsca i żadne sprzęty nie przeszkadzają... w podrózach. Siadasz na nim i zaraz zaczyna się prawdziwa zabawa, raz i dwa, do przodu i do tyłu, rozmach coraz większy, hop i hoop, trzeba teraz mocno się trzymać, żeby nie spaść, i trzeba uważać na wiatr, którego jest coraz więcej, tak jakbyś pędził przez złościstą prerię na najszybszym rumaku. Jeszcze raz, i znowu, coraz szybciej, w przód i w tył, w górę i w dół, tak jak na okręcie kołysanym przez fale, kiedy na morzu jest sztorm. Uwaga, okręt nie może dopłynąć do portu... a tu nagle coś spada na głowę; to na pewno sprawa nieprzyjaciela, trzeba go zniszczyć! Ale nie — to coś miękkiego, może żagiel, który opadł, zerwa-

ny przez burzę. Tylko że nowoczesne okręty nie mają żagli... zresztą wiatr jakby się uspokajał, morze jest też coraz gładsze, wreszcie okręt staje nie ruchomo, a żagiel, który ściągasz z głowy, okazuje się wełnianą chustą zostawioną przez babcię na oparciu fotela. Chusta widocznie zaczęła się o poręcz a potem spadła — i romantyczna przygoda się skończyła; fotel kołysze się lekko, a na puste siedzenie wskakuje Pan Kot i sadowi jest na miękkiej chustce: nareszcie jest szczęśliwy, że mógł wrócić na swoje stałe miejsce.

Ma dumną minę, tak jakby fotel należał się tylko jemu — może zresztą Kot jest zaczarowany, a kiedyś, bardzo dawno temu, był Królem albo Piratem i pływał po zielonych morzach na prawdziwych okrętach... z prawdziwymi żaglami...

Rys. TERESA JASKIERNY



A mamusia, kiedy dowiedziała się jak daleko już synek chodził sam, aż się złapała za głowę.

— Moje dziecko — powiedziała — następny razem, kiedy będziez o coś zły, powiedz od razu o co chodzi. Bo inaczej ja tego nie wiem i widzę ci się dzieje. A z mamą zawsze można się jakos dogadać.

Tak mówiła mama Kapalaszona. I miała rację, jak wszystkie krasnoludkowe mamy. A może i ludzkie też?

o panu królowskiem, a do pana jezowskiego
dwa krasnoludki poszły zupnie przyzako-
wo! Pierwszy rodzice kapłaszona wcale nie
wiedzieli, ze ich synek chodzi po bułki daleko
i wcale go tam nie posyła! Krasnoludek wro-
cił zawstydzony do domu.

— Mamusiu — powiedział — ja się omyli-
łem i chodziłem po bułki gdzie indziej. I na-
oddatęk gniewałem się na ciebie. Teraz wiem,
ze mój sklep jest o wiele bliżej i już chętnie
będę ci pomagał.

IRENA LANDAU

IRENA LANDAU

К П А Л С З О Я

Kapalaszon był bardzo miłym i grzecznym krasnoludkiem i mieszkał razem z mamusią i tatusiem w domku z kory w ogromnym, gęstym lesie. Tak, jak wszystkie leśne krasnoludki — bo inaczej bywa z krasnoludkami domowymi i polnymi — chodził do leśnego przedszkola. A kiedy miał już trzy tysiące czterysta pięćdziesiąt sześć lat i przeszedł do zerówki, mamusia powiedziała:

— Kochany Kapalasku, najwyższy czas, żebyś zaczął mi pomagać. Czuję, że się starzeję i nie mam już tyle sił, ile miałam dawniej.

— Dobrze, kochana mamusi — odpowiedział Kapalaszon, bo to był bardzo grzeczny krasnoludek, — Chętnie ci pomogę. To co mam robić?

— Możesz na przykład co dzień kupować bułeczki w sklepiu u Kręta Kretowskiego— zaproponowała mama.

I już następnego dnia Kapalaszon wziął siatkę na zakupy, osiemnaście żółędzi i poszedł do sklepu. Ale kiedy tylko znalazł się na ścieżce, zapomniał, jak się nazywa właściciel piekarekni. Na szczście akurat zza drzewa wyszedł jego kolega z przedszkola, Drapalaszon, który też szedł po bułeczki.

— Zapomniałem, jak się idzie do sklepu — pożalił się Kapalaszon Drapciowi — i nie wiem teraz, jak tam trafić. A mama czeka na pieczywo.

— O, to pójdziemy razem — ucieszył się Drapcio — właśnie idę w odwiedziny do cici, która mieszka aż za rzeczką Pierwszą i rzeczką Drugą. I po drodze mam jej kupić bułeczki u pana Jeża Jezowskiego.

ale gwałtowny deszcz i zmył kładkę z Drugiej rzeczki. Kapalaszon stanął nad rwącym potoczkiem i zalał się łzami.

— Jak ja teraz przejdę? — dlaczego mamusia wysłała mnie, takiego małego krasnoludka, tak strasznie daleko po te całe obrzydliwe bułeczki?

Kapalał on tak długo stał i płakał, aż woda opadła i można było przejść na drugą stronę po kamieniach. Wtedy przeszedł, a potem jeszcze długo czapał i włókł się i laź, aż wreszcie, zmęczony, przyszedł do domu.

Co się stało, już byłam bardzo niepokojna. Dlaczego tak długo cię nie było? — zawołała bardzo zdenerwowana mamusia. Nie krasnoludek miał do niej taki żal, że powiedział tylko „E tam!” i nie chciał nawet próbować wspaniałych bułeczek, które zdobył z takim trudem. A ponieważ nic nie powiedział, jego tatę spojrzał na niego groźnie i pokręcił głową.

— Następny razem pośpiesz się — powiedział — i nie baw się z kolegami, tylko od razu wracaj do domu! — Kapalaşon jeszcze bardziej się wobec tego obraził. I przez całe trzysta lat codziennie chodził na drugą stronę lasu do piekarekni pana Jeża Jeżowskiego i okropnie się męczył, tak, że nawet w przedszkolu był z mordowany i pomylił literkę „W” z literką „M” bo ze zmeczenia widział wszystko do góry nogami. I tak by się działo może aż do dziś, gdyby kiedyś nie spotkał w sklepiu ciotci Drapalaşona.

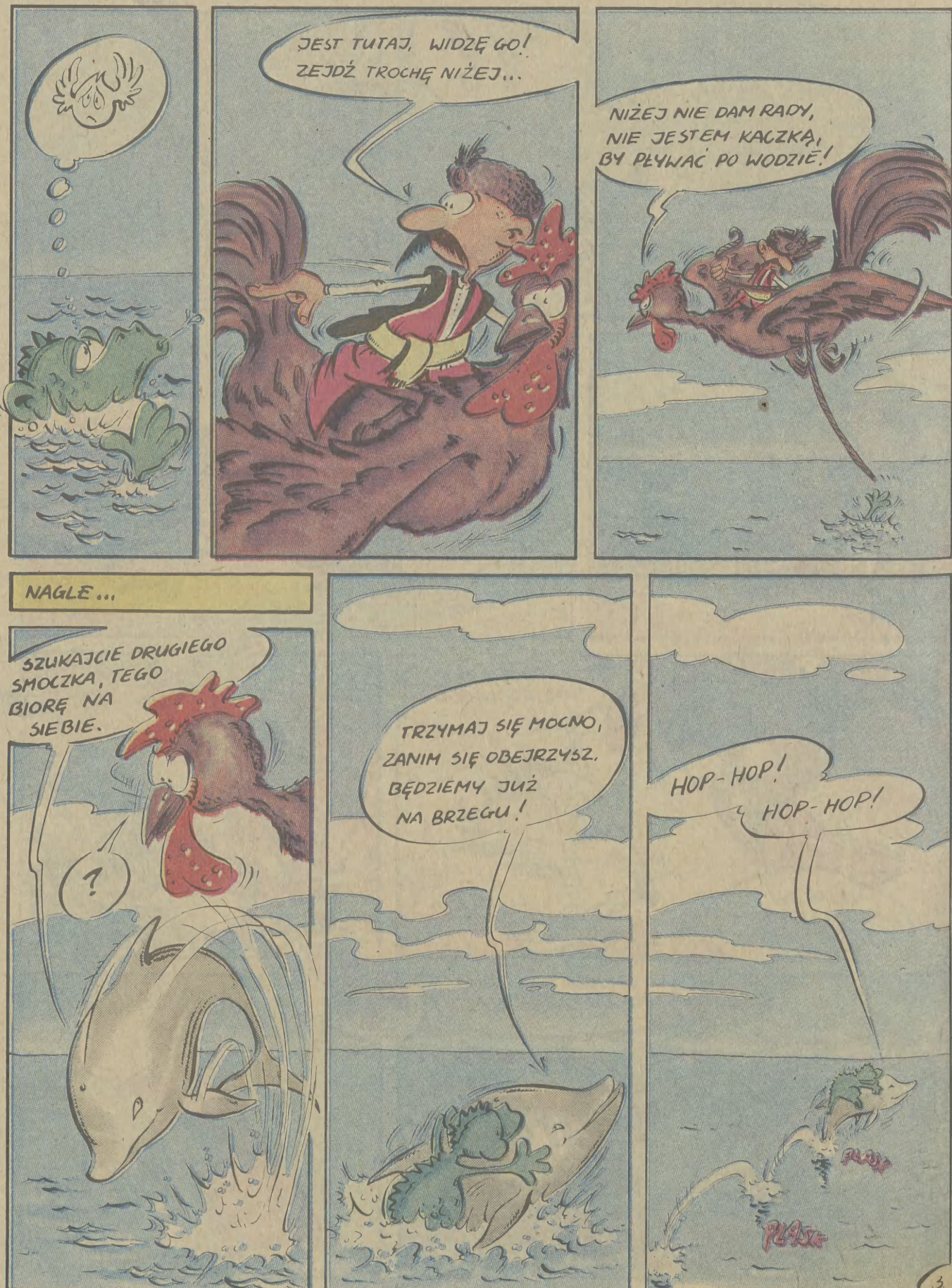
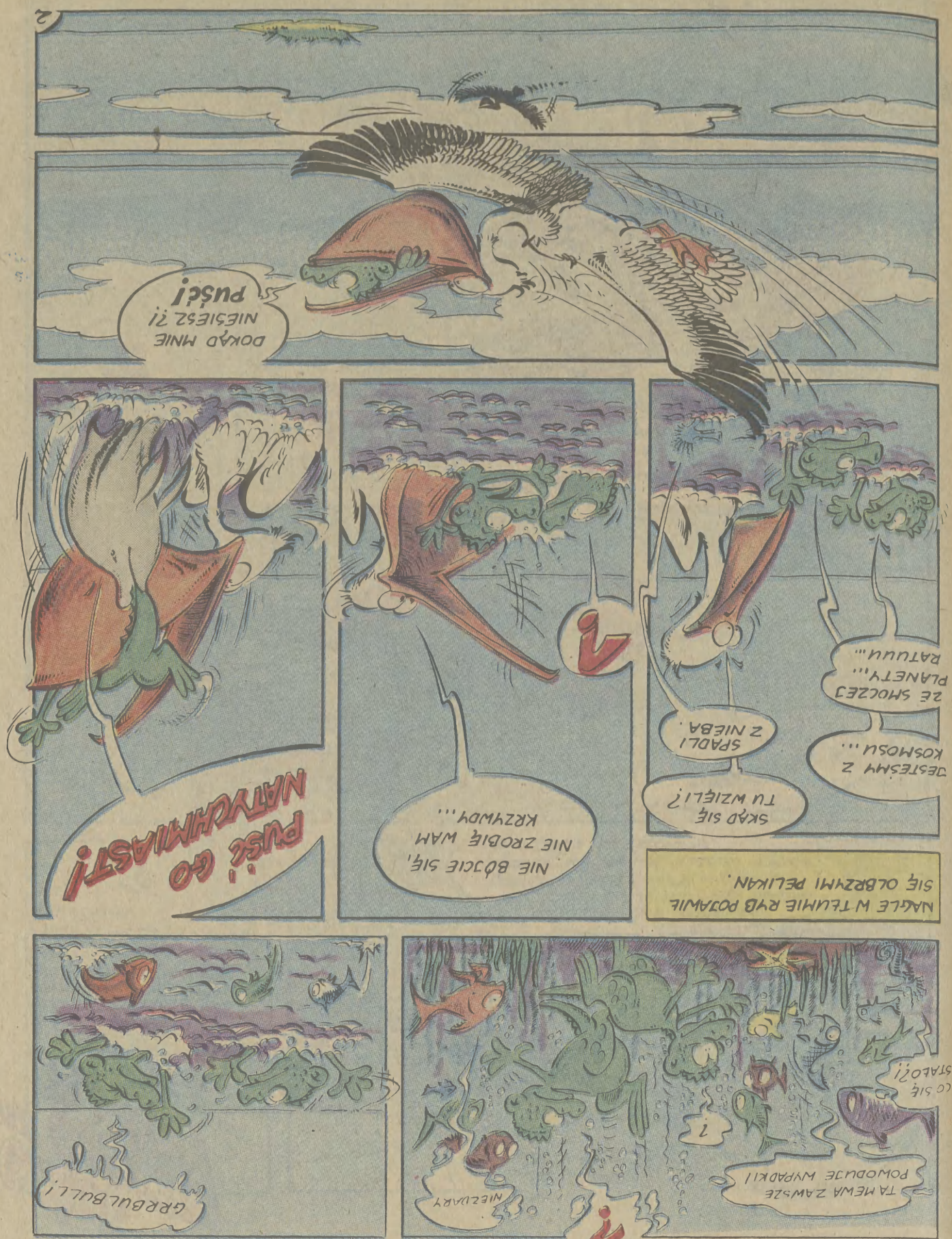
— A ty co robisz tak daleko od domu?
— zdziwiła się ciocia.

— Kupuję bułeczki — odpowiedział nadęty Kapalasio.

— Tutaj?!
— Pani też kupuje tutaj.

— Ale ja tu mieszkam, a wy mieszkacie po drugiej stronie lasu, aż za Drugą i Pierwszą rzeczką! Przecież tuż koło waszego domu jest sklepik pana Kreta Kretowskiego, który ma też wspaniałe piczywo. Dlaczego mamusia nie posyła cię właśnie tam? Przecież między wami a piekarenką pana Kretowskiego nie ma nawet żadnej rzeczki i droga jest zupełnie bezpieczna.

Tak mówiła ciocia Drapalaszona i dopiero w tej chwili Kapalasio zrozumiał swoją niemądrą pomyłkę. Przecież mama właśnie mówiła



PLASK